



Pod takim hasłem 22 i 23 listopada w warszawskiej Fabryce Trzciny odbył się „więcej niż kongres” bibliotek publicznych, zorganizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego (FRSI), która prowadzi ogólnopolski Programu Rozwoju Bibliotek (PRB). W 32 warsztatach, dyskusjach i spotkaniach wzięło udział blisko 500 osób wśród nich również my!

Kongres nie był sztamowy. Interaktywne warsztaty dostarczyły bibliotekarzom solidnej wiedzy na temat tego, jaka powinna być i co może oferować nowoczesna biblioteka. Warsztaty dotyczyły nowych technologii, które coraz częściej wkraczają do bibliotek, a także nowych trendów i zjawisk społecznych, które mogą mieć wpływ na funkcjonowanie bibliotek w przyszłości. To ważne, gdyż biblioteki muszą iść z duchem czasu i oferować mieszkańcom wiele różnorodnych działań.

Wzięliśmy udział w sześciu warsztatach. Pierwszego dnia razem poszliśmy na zajęcia „Biblioteka – centrum lokalnej sfery publicznej” i „Aktywni seniorzy w społeczności lokalnej”. We wtorek zainteresowały nas następujące zagadnienia: „Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej, czyli pamięć ocalona w bibliotekach”, „Kim są nieużytkownicy bibliotek? Jak ich przyciągnąć” (A. Kozicka) i „Sztuka kształtowania przestrzeni w bibliotece”, „Małe dzieci buszują w bibliotece” (P. Rakowska). Po całym dniu wysiłku umysłowego przyszedł czas na rozrywkę. Organizatorzy zaprosili zespół „**Audiofeels**”, który specjalnie dla bibliotekarzy dał niesamowity koncert.

Kongres był świetnie zorganizowany, także pod względem zagospodarowania przestrzeni. Oprócz samego budynku Fabryki Trzciny, gdzie w poszczególnych salach odbywały się warsztaty, wykorzystano także podwórkę, na którym ustawiono wielki, podgrzewany namiot. Znalazły się tam stoiska firm, instytucji i stowarzyszeń, związanych bezpośrednio lub pośrednio z bibliotekami, można było również uczestniczyć w tworzeniu makiety „idealnej biblioteki” lub wykonać swoją własną, oryginalną przypinkę.

Przy punkcie rejestracji na wielkiej tablicy z napisem „Biblioteka w roku 2030...” bibliotekarze mogli przyklejać karteczki z pomysłami, jak wyobrażają sobie swoje placówki za dwadzieścia lat. Niektórzy wykazywali się przy tym dużą wyobraźnią.

Wróciłyśmy z ogromną wiedzą teoretyczną i praktyczną, którą wykorzystamy w pracy.

Otwartość i elastyczność organizatorów, ciekawe spotkania i dobrze zagospodarowany czas sprawiły, że chętnie pojedziemy na następny kongres.

(R.A.K.)

[Zapraszamy do galerii](#)